

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: przesyłka pocztowa  
W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
▼ Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
W tekście . . . . . 40 "  
Nadstawione . . . . . 20 "  
Ogłoszenia . . . . . 10 "  
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

**TREŚĆ:** Represje przeciw prasie niezależnej — Ratujmy Bazylikę wileńską — Kradzieże, podpalania, przemyt, morderstwo — Ustąpienie Prezesa Sądu Okręgowego — Nadstawione — Kronika.

## Co nam konfiskowano

# Represje przeciw prasie niezależnej. Interpelacja.

Klub Narodowy zgłosił na posiedzeniu Sejmu dnia 28 marca 1933 r. interpelację w sprawie konfiskat »Ziemi Rzeszowskiej i Jarosławskiej« następującej treści:

W ostatnich tygodniach doszły represje przeciwko niezależnej prasie, a przede wszystkim przeciwko prasie narodowej do niesłychanych dotąd rozmiarów. Dotyczy to zwłaszcza pism prowincjonalnych. Konfiskuje się artykuły, które były drukowane w prasie stołecznej i przeszły tam cenzurę. Niejednokrotnie konfiskuje się artykuł, w którym niema mowy ani o Rządzie, ani o jakiegokolwiek władzy, a tylko należy się domyślać, że chodzi w nim o stronnictwo B. B. W. R., o »sanację«. Ten sposób traktowania prasy prowincjonalnej jest nie tylko sprzeczny z ustawą prasową, ale przede wszystkim szkodzi interesom Państwa. Ci, co konfiskują, jak i ci, co takie konfiskaty nakazują, nie zdają sobie widocznie sprawy, że jeśli nie dopuszcza się do jasnej krytyki i swobodnego wypowiedzania się, skierowuje się tem samym społeczeństwo do konspiracji i do posługiwania się prasą nielegalną.

Klasycznym przykładem tych represji jest konfiskata »Ziemi Rzeszowskiej i Jarosławskiej«, tygodnika, wydawanego w Rzeszowie. Nr. 9 tego tygodnika z dnia 3 marca 1933 r. uległ podwójnej konfiskacie. Również i Nr. 12 spotkał ten sam los. Tego rodzaju kilkakrotne kon-

fiskowanie jednego i tego samego numeru jest niczem innym, jak szykaną i świadomym narażaniem wydawnictwa na szkodę. O tem samym świadczy i treść skonfiskowanych artykułów.

W Nr. 12 Ziemi Rzeszowskiej i Jarosławskiej z dnia 24 marca 1933 r. skonfiskowano częściowo, a raczej w przeważnej części wstępny artykuł »Z Sejmu i Senatu« w szczególności skonfiskowano następujące ustępy:

»Mówca zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy nad temi poprawkami, aby dać możność Ministrowi wycofania jeszcze w ostatniej chwili ustawy wysoce szkodliwej dla polskiej nauki. Wniosek ten odrzucono. Następnie przystąpiono do pierwszego czytania rządowej ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, bez żadnych ograniczeń. Posłowie niezależni oświadczyli, że nie wezmą udziału w uchwaleniu tych pełnomocnictw, gdyż dają one nieograniczone pełnomocnictwa rządowi, do którego nie mają zaufania. Bardzo ostro przeciwstawił się pełnomocnictwom poseł Winiarski z Klubu Narodowego, który stwierdził, że na mocy tych pełnomocnictw Rząd może: podnieść podatki, zmienić pieniądze, ustalić budżet, upaństwowić przemysł, zmienić prawa wyborcze.

»Takie pełnomocnictwa równają się zawieszeniu praw przedstawicielstwa narodowego. Takie rządy, jak obecne, nie mają przyszłości. Jeżeli stronnictwo rzą-

## Nowo-otwarty ZAKŁAD techniczno- DENTYSTYCZNY S. FEITA

w Rzeszowie ul. Gałęzowskiego 7. (dom p. Sohffa).  
Wykonanie pierwszorzędne Ceny przystępne. 3—3.

dowe ma choć trochę poczucia odpowiedzialności za losy Polski, to nie należy mówić o pełnomocnictwach, ale rozwiązać Sejm i Senat i przeprowadzić nowe uczciwe wybory«.

Dalej skonfiskowano następujący ustęp:

»Dłuższą rozprawę wywołała ustawa o kartelach.

Trzeba pamiętać, że nasz wielki przemysł w większości wypadków jest niepolski. Marszałek Trąpczyński w swoim przemówieniu przedstawił działalność kartelu cukrowego, cementowego i węglowego i zakończył: — »mam niezbite dowody, że kartele dały na wybory rządowi wysokie datki, mianowicie i Związek cukrowni 3 miliony pod warunkiem podwyższenia ceny cukru«.

\* \* \*

Z przytoczenia powyższego okazuje się, że p. cenzor znowu wbrew ustawie skonfiskował ustępy nawet z dosłownego przemówienia posła prof. Winiarskiego i posła Marszałka Trąpczyńskiego.

Ponadto w tymże samym numerze 12 »Ziemi Rzeszowskiej« skonfiskowano

w całości wraz z tytułami następujące artykuły:

# Karjerowicze... Macherzy...

Organ t. zw. »Zbuntowanych piłsudczyków«, »Nowa Ziemia Lubelska«, w polemice z p. Stpiczyńskim w ten sposób pisze o ludziach »mieniących się obozem Marszałka Piłsudskiego«.

Z jakich ludzi składa się »Obóz« za wyjątkiem kilkudziesięciu ludzi uczciwych, ideowych, ludzi z przekonań. — Większość, to karjerowicze, konjunkturalni macherzy, grabieżcy dobra Państwa i społeczeństwa, czerpiący z pustego już i tak skarbu resztki, wprowadzający zamęt w życie społeczne, publiczne i państwowe, podcinający autorytet władzy, wiarę i sprawiedliwość i uczciwość — słowem wszy, zapaskudzające życie Polski.

Ci nadają ton życiu publicznemu Polski i ci rządzą się, nie mając poza sobą nic, prócz zdrady swych dawnych partyjnych towarzyszy, a dziś rozpierający się na fotelach wygodnych — miast siedzieć... bodaj w Brześciu. Inna część owego obozu, to panowie z obozów konserwy, Lewiatana, których celem jedynym jest zgnieść, do nędzy doprowadzić chłopca, robotnika, natomiast od Rządu brać co się da: dostawy, ulgi podatkowe, taryfowe i to wszystko za... problematycznej wartości należenie do... »obozu«. Obóz ten »popiera« Rząd.

Pierwsza kategoria: to pp. Radziwiłłowie, Targowscy, Wiśliccy et tutti quanti łączą się z »naszymi przyjaciółmi« Niemcami, i za wysokie pensje, przymykają oczy na okradanie Skarbu Państwa przez oszukańcze manipulacje wielkich koncernów.

Druga kategoria »popieraczy« rządu, to kohorta ludzi konjunkturalnych, ludzi wiecznie głodnych i nigdy nie nasyconych, pobierająca olbrzymie pensje, podwójne i potrójne.

Trzecia kategoria »popieraczy rządu«, to ludzie autoramentu mniejszego, zadawalający się posadami czy posadkami mniejszemi, ale dającymi syty chleb i pewną władzę — pozatem jest kategoria, »popieraczy rządu« z musu z obawy utraty stanowiska, koncesyjki czy ucisku podatkowego.

I na takich »popieraczach« na takim obozie ma się Rząd opierać?!

I opiera się.

W ten sposób piszą o sobie piłsudczycy. To już nie demagogia złośliwej opozycji, ale słowa prawdy wypowiedane przez swoich. Trzeba przyznać, że charakterystyka uchwycona jest trafnie i że ten pogląd na obóz sanacyjny podziela całe społeczeństwo.

\* \* \*

Powyższy artykuł wraz z tytułem skonfiskowano.

Ziemia Rzeszowska przedrukowała go z »Gazety Warszawskiej« nie skonfiskowanej. Jak widać, ani cenzor lubel-

ski ani też warszawski nie dopatryli się poza krytyką znamion przestępstwa i artykułu tego nie skonfiskowali, uczynił to dopiero gorliwy cenzor rzeszowski.

W tym samym Nr. 9 Ziemi Rzeszowskiej skonfiskowano dalszy artykuł p. t.

## JESZCZE BRZEŚĆ.

»Klub Narodowy zgłosił w listopadzie ubiegłego roku interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie okólnika zarządzającego bezprawne konfiskaty.

W interpelacji tej przytoczono, że podczas rozprawy przeciw redaktorowi »Lecha« p. Cieślakowi, wyszło na jaw, iż Ministerstwo poleciło konfiskować zeznania świadków, w których była mowa o dążeniu przywódców sanacji do zaprowadzenia monarchji w Polsce oraz biciu

## Przemówienie posła Trąpczyńskiego.

W sprawie tej zabrał głos poseł Trąpczyński, oświadczając, iż jest ona bezprzykładna w życiu parlamentarnym. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby rząd, zapytany jakim prawem wydał to rozporządzenie, wypierał się tego rozporządzenia chociaż istnieje dokument stwierdzający ten fakt. Tłumaczenie się pana ministra nie zmienia postać rzeczy. Objaśnienie p. ministra jest niezgodne z moją informacją, według której ten okólnik brzmiał: »Bez względu na konfiskację z rozprawy brzeskiej, o projekcie zaprowadzenia monarchji, opisy bicia i katowania w Brześciu«. Pan minister powiedział, że winę ponosi województwo poznańskie. Nieporozumienia w urzędach państwowych jednego ministerstwa nie powinny się zdarzać. P. minister przyznaje dziś, że nie miał prawa do wydania takiego dokumentu, że się powołał na prokuratora. To rzeczy nie zmienia, gdyż napisał to w swoim imieniu, a było to niezgodnie z prawem. Jakiem prawem p. minister, który przyjął odpowiedzialność za to, co rzekomo zarządził prokurator warszawski, każe konfiskować twierdzenie że więźniów w Brześciu katowano, kiedy to jest fakt, któremu nikt nie zaprzeczy?

Głosy na ławach BB. — My zaprzeczamy!

P. marsz. Trąpczyński: — W takim razie panów przeceniałem. Naszym obowiązkiem jest zwracać zawsze uwagę, w jaki sposób rząd pomiata prawami obywateli. Tysiące konfiskat, rzecz niebywała w innych państwach, które zatwierdzają sędziowie, uzależnieni przez p. Michałowskiego, to droga krzyżowa naszej pracy niezależnej.

Wniosek o otwarciu dyskusji nad tą interpelacją odrzucono głosami BB.

więźniów w Brześciu. Tymczasem według obowiązujących praw, zgodne z prawdą sprawozdania z rozprawy sądowej nie mogą być konfiskowane. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiedziało, że okólnika takiego nie wydało. Odpowiedź niezadowolili interpelantów, wobec czego na żądanie ich zgodne z regulaminem p. Marszałek Sejmu postawił tę sprawę na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia.

Odczytano zarówno odpowiedź ministra spraw wewnętrznych, jak list min. spr. wewn., który oświadcza, że nie wydał polecenia konfiskowania jakichkolwiek zeznań świadków, natomiast poinformował władze o zarządzeniu przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie w sprawie konfiskaty pewnych sprawozdań prasowych podczas procesu przeciw przywódcom Centrolewu. Informacja urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, że takie zarządzenie ministerstwa zostało wydane, była widocznie błędna, a zarzut podniesiony w interpelacji jest niestuszny.

Artykuł powyższy był przedrukiem sprawozdania z obrad Sejmu nad interpelacją Klubu Narodowego w sprawie konfiskaty zeznań w procesie brzeskim. Sprawozdanie to było drukowane w prasie stołecznej i prowincjonalnej i nie uległo konfiskacji. Nie darował mu dopiero p. cenzor rzeszowski.

Dalszy artykuł, skonfiskowany w całości wraz z tytułem przez zdobywającego sobie łaski cenzora rzeszowskiego, p. t. »ZAJŚCIA WE LWOWIE« (został zwolniony z konfiskaty i zamieściliśmy go w poprzednim Nrze przyp. Red).

Artykuł ten był tylko przedrukiem sprawozdania z prasy stołecznej. Oto konfiskaty dwóch numerów »Ziemi Rzeszowskiej i Jarosławskiej«, przyczem Nr. 9 został skonfiskowany, jak to już wspomniano, dwukrotnie.

Nasuwać się refleksje, czy w Rzeszowie obowiązuje to samo prawo, co w innych częściach Polski, a dalekim jakim prawem cenzor rzeszowski ośmiela się konfiskować przemówienia poselskie, wzgl. sprawozdania z rozpraw w Sejmie i Senacie?

Dlatego podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1. Czy znane mu są praktyki organów, wykonywujących cenzurę prasową w Rzeszowie?

2. Czy i co zamierza przedsięwziąć, aby ukrócić samowolę, nieliczącą się z postanowieniami ustawy i szkodliwą dla autorytetu prawa i powagi Państwa?

Warszawa, dn. 28 marca 1933 r.

Interpelanci.

**Kino „HENRYKA“**

wyświetla precudny poemat miłości dwojga serc p. t.

**MEKSYKANKA**

## Ratujmy Bazylikę wileńską!

Celem ratowania zagrożonej ruiną bazyliki wileńskiej, utworzony został stołeczny komitet ratowania bazyliki, w skład którego weszli przedstawiciele: władz rządowych, samorządowych, duchowieństwa, wojska, nauki i t. d.

Komitet ten ogłasza następującą odezwę:

Rodacy!

Z drogiego sercu wszystkich Polaków Wilnie nadchodzi wieść przynębiająca. Jeden z najpiękniejszych zabytków budownictwa polskiego. Bezcenna

pamiętka narodowa, odwieczna bazylika wileńska, będąca grobnicą królów polskich i świadkiem wielu, wielu wydarzeń historycznych, zagrożona jest ruiną. Pomimo ciężkich czasów nie wolno za żadną cenę dopnieć do zagłady tego pomnika kultury polskiej, dla którego ratunku cały naród ofiarę swą złożyć powinien. Jest to nie tylko obowiązkiem, jest wprost nakazem dla każdego Polaka.

W celu zjednoczenia wysiłku ofiarnego mieszkańców stolicy, utworzony został stołeczny komitet ratowania bazyliki wileńskiej, który wzywa wszystkich Polaków do spełnienia obowiązku narodowego przez składanie choćby najmniejszych ofiar.

## Kradzieże, podpalania,

Klub Narodowy zgłosił na wtorkowym posiedzeniu Sejmu następującą interpelację do pp. ministrów spraw wewnętrznych i spraw wojskowych.

Wbrew głośzonym twierdzeniom przestępczość wśród członków organizacji Związku Strzeleckiego w wielkopolsce nie tylko nie maleje, ale ciągle wzrasta sposób, zagrażający coraz bardziej bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Dla ilustracji przytaczamy kilka faktów z ostatniego czasu:

1) Jan Jeziorny, b. prezes Strzelca w Zdunach, w pow. Krotoszyńskim, urzędnik magistratu, skazany wyrokiem sądu na 2 lata więzienia za defraudację z górą 3 tys. zł. na szkodę funduszu bezrobocia.

2) Michał Klapczyński, b. prezes Strzelca w Skokach, skazany wyrokiem sądu okręgowego w Gnieźnie na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich za podpalenie w chęci zysku.

3) Jan Siedlecki, były inspektor straży granicznej b. wybitny działacz strzelecki na terenie powiatu Leszczyńskiego, pochwycony jako herszt bandy przemytniczej. Prócz Siedleckiego w aferę jest wmieszany b. dyrektor Kasy Chorych w Rawiczu, Kazimierz Roszkiewicz, również działacz polityczny oraz kilku żydów. Wszyscy staną w początku kwietnia b. r. przed sądem okręgowym w Warszawie.

4) W Grodzisku Wlkp. zdemaskowano i aresztowano całą szajkę złodziejską, która przez dłuższy czas terroryzowała i niepokoiła bezkarnie miejscowych obywateli, kradnąc przytem, co się dało. Hersztem szajki był Henryk Stachowski, a jego pomocnikami: Jan Flisiewicz, Feliks Langowicz i Kazimierz Flak. Wszyscy byli członkami i działaczami miejscowego oddziału Strzelca, przyczem Stachowski pełnił często rolę komendanta.

5) Zawiadowca parowozowni, przewodniczący rady miejskiej, członek sejmiku powiatowego, prezes Strzelca i prezes BBWR. w Zbąszyniu, Klauziński, stanął pod zarzutem nadużyć służbowych, m. in. przemytu towarów zagranicznych. Z zarzutów p. Klauziński dotąd się nie oczyścił. Na swych stanowiskach urzęduje nadal.

6) Michał Wolny, naczelnik stacji kolejowej w Grochowie, w pow. mogiłańskim, członek sejmiku powiatowego prezes miejscowego Strzelca, prezes BBWR. stoi pod zarzutem współdziałania bezpośredniego w notorycznych kradzieżach wagonowych.

7) Stanisław Rakowski, członek Strzelca w Przyborowie w pow. szamotulskim, zamordował w dniu 19 marca b. r. 59-letnią Emmę Schmalzową i poranił ciężko jej męża, Karola Schmalza. Zbrodniarz w śledztwie powoływał się na motywy polityczne swej zbrodni. Jednak zakończone już śledztwo wykazuje nleżbiecie, że był to uplanowany mord w celach rabunkowych

Rakowski oczekuje w więzieniu szamotulskim na rozprawę i wyrok.

Na czele 1 kompanii strzeleckiej w Przyborowie, do której należy Rakowski stoi nauczyciel szkoły powszechnej w Przyborowie, Stanisław Gromski, człowiek, któremu zarzuca się szereg nadużyć, dokonywanych od blisko trzech lat na szkodę rady i kasy szkolnej. Jego podkomendni strzelcy z Przyborowa i pobliskiego Przyborówka w liczbie około 20 rekrutują się przeważnie z pośród parobków.

Komenda Gromski do tego stopnia nie panuje nad nimi, że niedawno sam został przez swych podkomendnych pobity, tak dotkliwie, iż musiał uciec się do pomocy lekarskiej. W takim to środowisku wychował się przestępca Rakowski, który zbrodni swej dokonał w kilka godzin po defiladzie strzeleckiej w dniu 19 marca, w której uczestniczył.

Stwierdzono w niektórych wypadkach, że stosunek władz do przestępców, rekrutujących się przeważnie ze Strzelców, jest co najmniej dziwny. I tak np. Michał Wolny i Klauziński pełnią mimo ciężkich zarzutów bez przerwy swe funkcje, zarówno urzędowe, jak i polityczne.

Prasa, która donosi o tego rodzaju przestępstwach i dodaje personalija przestępców, jest narażona na konfiskatę lub groźby konfiskaty. I tak skonfiskowano Nr. 138 „Kurjera Poznańskiego“ za podanie personaliji Rakowskiego.

W sprawie stosunków, panujących podległej Stanisławowi Gromskiemu w Przyborowie szkole interwenjowano u starosty szamotulskiego bezskutecznie już w listopadzie ubiegłego roku. P. Gromski mimo to pozostaje na swych stanowiskach i cieszy się niezachwianem zaufaniem miarodajnych czynników.

Fakty te stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że stosunki, panujące w Strzelcu nie są zdrowe i że w organizacji tej znalazły się elementy przestępcze, które, licząc zapewne na bezkarność i na swoje stosunki, coraz zuchwalej stoją w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym. Zaniepokojona opinia publiczna łączy te fakty z niepokojącym wzrostem przestępczości w Wielkopolsce, zwłaszcza, że nie widać reakcji, zmierzającej do uzdrowienia stosunków w „Strzelcu“ przeciwnie, robi się wszystko, by jedynie tuszować powtarzające się stale skandale.

Ponieważ „Związek Strzelecki“ otaczany jest szczególniejszą opieką władz rządowych, — ponieważ zwłaszcza powierza mu się odpowiedzialną funkcję w akcji Przysposobienia Wojskowego, podpisani zapytują Panów Ministrów:

Czy zechcą wykorzystać przysługujące im uprawnienia celem uzdrowienia stosunków w „Związku Strzeleckim“ przez usunięcie z niego elementów przestępczych, względnie przez rozwiązanie tej zdemoralizowanej organizacji?

## Ustąpienie Prezesa Sądu.

W dniu 2 kwietnia br. odbyła się uroczystość pożegnania przechodzącego w stan spoczynku Prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie, p. Ludwika Kubiczka, W pożegnaniu urządzonym w gmachu Sądu Okręg, w Rzeszowie, w sali Przysięgłych, udział wzięli panowie: Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Dr. Franciszek Parylewicz, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie Julian Potępa, Wiceprezes S. O. w Krakowie Dr. Bolesław Czuchajowski, nowo mianowany Prezes Sądu Okręgowego w Rzeszowie, Dr. Eugeniusz Stawowski, — Wiceprezesa tegoż Sądu Bronisław Eustachiewicz i Dr. Ignacy Byśzowski, Prokurator S. O. w Rzeszowie Dr. Adam Midowicz z całym zespołem miejscowej Prokuratury, Sędziowie okręgowi i grodzcy w Rzeszowie, Kierownicy Sądów grodzkich rzeszowskiego Sądu okręgowego oraz miejscowy sądowy personel urzędniczy.

Do ustępującego Prezesa, p. Ludwika Kubiczka, pierwszy przemówił Wiceprezes tuż. Sądu okr. p. Bronisław Eustachiewicz, który w bardzo serdecznych słowach żegnał ustępującego Prezesa imieniem całego Sądu okręgowego. Następnie krótkie przemówienie wygłosił p. Prokurator Dr. A. Midowicz, w którym podkreślił serdeczne stosunki, jakie zawsze panowały pomiędzy miejscową Prokuraturą, a ustępującym Prezesem. Imieniem kierowników Sądów grodzkich żegnał ustępującego Prezesa p. Dr. Jeżower, kierownik S. gr. w Leżajsku.

Następnie przemówił Prezes krakowskiej apelacji p. dr. Parylewicz. W swym przemówieniu dziękował On ustępującemu Prezesowi za tyloletnią wzorową służbę dla dobra sądownictwa, a w szczególności Sądu okręgowego w Rzeszowie. W końcu swego przemówienia podkreślił p. Dr. Parylewicz, że p. Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu tych zasług na polu sądownictwa i administracji sądowej nadał prezesowi Kubiczkowi oznaki orderu Krzyża Komandorskiego Odrodzenia Polski.

Ostatni przemówił Prezes Kubiczek. Wzruszony, dziękował wszystkim za okazaną Mu serdeczność i wyrazy uznania, a zakończył swoje przemówienie słowami: „Bóg zapłać za wszystko“.

Po skończeniu powyższej uroczystości Prezes Dr. Parylewicz, wykonując reskrypt Pana Ministra Sprawiedliwości doręczył Prezesowi Kubiczkowi w Jego gabinecie oznaki nadanego Mu orderu.

W powyższej uroczystości wziął udział jedynie świat sądowniczy. W przeddzień, tj. dnia 1 kwietnia b. r. była to pożegnaniem u p. Prezesa Kubiczka delegacja miejscowych adwokatów w osobach Dra Krogulskiego, Dra Wilusza K. i Dra Czarnka.

Ustępujący Prezes Kubiczek przez szereg lat pracował w tutejszym Sądzie okręgowym najprzód jako sędzia okręgowy, następnie jako Wiceprezes tego Sądu, a w końcu jako jego Prezes. Wzorowy sędzia, niestrudzony pracownik, śmiało musi być postawiony w rzędzie tych Sędziów, którzy życiem i pracą swoją zasługiwali zawsze i zasłużyli sobie na miano Sędziów sprawiedliwych. Lecz poza wielką erudycją prawną, poza nieposzlakowanym charakterem sędziego sprawiedliwego każdy musiał u Prezesa Kubiczka cenić jeszcze to, czem nie każdy sędzia pochłubić się może, a mianowicie serce. Dobre serce. Dobre serce człowieka sprawiedliwego, który każdemu szedł z pomocą i w miarę możliwości każdemu dobrze czynił. Tyle lat szczerej pracy, poświęconej na stanowisku sędziego, a następnie na stanowisku kierownika jednego z największych Sądów okręgowych w Małopolsce, zasługuje na pełne uznanie nie tylko władz przełożonych, nie tylko podległego Mu personelu sędziowskiego i urzędniczego całego okręgu, ale także ze strony całego społeczeństwa miasta Rzeszowa, jak i tych powiatów, które wchodzą w skład tutejszego Sądu okręgowego.

To też, to społeczeństwo, i ci wszyscy, którzy widzieli bezinteresowną pracę Prezesa Kubiczka, składają Mu serdeczne wyrazy wdzięczności i uznania, jak również szczere życzenia, aby przez jak najdłuższe lata mógł patrzeć na owoce swej wyteżonej pracy.

Do tych wyrazów przyłącza się w całej pełni także i Redakcja Ziemi Rzeszowskiej.

## NADESŁANE

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach, okazali nam tak wiele współczucia, jak również Tym, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej, naszej Matce ś. p. Bronisławie Michalinie Doliwa Goyskiej — w szczególności Przewiel. Duchowieństwu, a to Ks. Infulatowi Michałowi Tokarskiemu, Ks. Kan. Dr. Józefowi Jałowemu, O. O. Bernardynom i P. P. Sodalicii Pań. JWP. dyr. Dr. Romanowi Hinzemu, za najtroskliwszą opiekę w czasie choć krótkiej, ale ciężkiej choroby, Przyjaciółom, Znajomym zwłaszcza JWPaństwu Kazimierze Kołodziejowskiej, Marji Dolińskiej, Teresie Zaudererowej, Grotowski, Tekielskim, Biesiadzkiej, Opiotom, Dyrektorom i Funkcjonariuszom Banku Polskiego w Rzeszowie oraz Krewnym, którzy nieśli nam słowo pociechy, składamy serdeczne Bóg zapłać. W Rzeszowie, w kwietniu 1933 roku.

*Dzieci, synowa, wnuczka i rodzina.*

## KRONIKA RZESZOWSKA

**Smutna wiadomość.** We środę wieczór obwieściły nam dzwony kościelne smutną wiadomość oto Ks. Biskup przemyski Anatol Nowak rozstał się z tym światem po dłuższej chorobie. Wiadomość tę otrzymujemy w ostatniej chwili.

**Mianowania.** W miejsce ustępującego Prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie p. L. Kubiczka zamianowany został Dr. Eugenjusz Stawowski dotychczasowy sędzia sądu okręgowego w Krakowie.

**W sprawie konfiskat.** Zamieszczone w dzisiejszym Nrze obie interpelacje Klubu Narodowego zostały już przedrukowane przez „Gazetę Warszawską” w Nrze 97, z dnia 30 marca 1933.

**Odczyt Przyjaciół Francji,** zgromadził 1 IV bardzo liczną publiczność w sali gimnazjum drugiego. Prelegant Dr. Adam Przyboś przedstawił stosunki łączące Polskę z Francją już od 966 r. Mieszko zaprowadzając chrześcijaństwo, nie chciał księży niemieckich. Przybywali z Czech i Francji. Za nimi przyjeżdżali kupcy długie wieki. Od 1500 r. nawiązane zostały stosunki polityczne z Francją i trwały aż do rozbioru Polski. Po obydwu stronach były winy, że przyniesza małe przyniosły korzyści. Następnym odczyt zapowiedziany jest na 22 kwietnia.

**Kosztowne dowcipy.** Onegdaj zaalarmowano straż pożarną do pożaru, który wybuchł w rzeczywistości p. Zacharskiej przy ul. Bernardyńskiej. Otóż jacyś chłopcy podpalili powrozy słomiane służące do owijania studzień a mieszczące się w drewnianej komórce. Gdy straż przybyła miała bardzo mało do roboty, gdyż mieszkańcy spostrzegli ogień dosyć wczes.

**Godziny handlu.** W okresie przedświątecznym, będą przedłużone. Począwszy od 8 b. m. handel dozwolony będzie do godz. 21. W niedzielę palmową sklepy otwarte będą od godz. 13 do 18, zaś w Wielką Sobotę do godz. 18-ej.

**Budowę małych domków drewnianych i murowanych** rozpoczęła gmina w cenie: od czterech do szesnastu tysięcy zł. Od reflektantów wymagane jest posiadanie gotówki w wysokości 40 procent kosztów budynku... ale w Warszawie.

### Datki.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Bronisławy Goyskiej ofiarował Dr. Wincenty Daniec z rodziną na Sierociniec im. św. Antoniego 10 zł.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Br. Goyskiej składa p. Marja Dolińska na Sierociniec zł. 5.

### REPERTUAR KIN:

„WANDA” wyświetla wesoly film sezonu p. t. 10% DLA MNIE.

„MUZEUM” wyświetla najwspanialszy film egzotyczny p. t. ZEMSTA TONGA.

### Radjo.

**Słuchowiska radjowe.** Dnia 9 IV o godz. 19:10 rozgłoszenia warszawska transmitują z Wilna niezmiernie ciekawy w swej formie słuchowisko p. t. „Miasto Santa Cruz”, pióra młodej obiecującej autorki p. Janiny Morawskiej. Tematem słuchowiska jest zdarzenie prawdziwe — mianowicie katastrofa, jakiej uległo skutkiem cyklonu miasto Santa Cruz.

### Z kroniki żałobnej.

Bronisława Doliwa Goyska, wdowa po notariuszu, zmarła, dnia 30 marca, w 70 r. życia. Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 1 kwietnia.

**URODONAL**

Zapobiega reumatyzmowi, podagra, płaszczyk, sklerozę

czyści nerkę, oczyszcza wątrobę, i stawy, łagodzi ból, i zapobiega osteoporozie

Do nabycia we wszystkich aptekach i sklepach. Przedstawicielstwo Warszawa, Bródka 4.

**Berson**  
OBCASY GUMOWE  
trwałe i tanie.

**Wapno**

bardzo dobre do budowy, jakoteż do bielienia i dla celów rolniczych

można nabyć u firmy:

**Stanisław Żółkiewicz i Skarżyski**  
W CZUDCU

Fabryka Wapna, Cegiel i Wyrobów Betonowych  
Telefon Nr. 8 3-7 Telefon Nr. 8

**„PAPIERNIA”**

**POLECA:** **DUZY WYBÓR**

**Kartki pocztowe** **OBRAZÓW**

**Papier listowy** ręcznie malowanych

**OPRAWA OBRAZÓW**

PO CENACH BARDZO NISKICH.

WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE I KANCELARYJNE.

**BANK SPÓŁDZIELCZY**

**ZIEMI RZESZOWSKIEJ**

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe  
**ZŁOTOWE** jak i **DOLAROWE**  
za wysokim oprocentowaniem

Zalutwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

**NAWOZY SZTUCZNE**

pod zboża okopowe, warzywa, na łąki i specjalny nawóz pod kwiaty

„VEGETAMON”

**NASIONA:** konieczyń, traw na łąki, buraków, warzyw,

duży wybór jakość gwarantowana

**w Składnicy Kółek Rolniczych**

**W RZESZOWIE**

*Kaktad 350 cop*